



BÓG HONOR OJCZYNA

W I A R A O J C Z Y Z N A T R A D Y C J A S Z L A C H E T N O Ś Ć W O L N O Ś Ć

SEJM WALNY

skonfederowany
KONFEDERACJĄ GENERALNĄ NIEPOŁOMICKĄ AD2014
4-5 października 2015 roku



www.sejmwalny.org.pl

APEL

DO

SZLACHETNYCH POLAKÓW

Jako Marszałek Sejmu Walnego skonfederowanego Konfederacją Generalną Niepołomicką A.D. 2014, pragnę zwrócić się do wszystkich szlacheśnych Polaków z niniejszym apelem.

ANALIZA WYBORCZA

W dniu 15 września 2015 roku w Okręgowych (by nie napisać „okrągłostołowych”) Komisjach Wyborczych zakończyło się rejestrowanie list kandydatów do bolszewickich wyborów zarządzonych na 25 października

SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA AD 2014



2015 roku przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego, przeprowadzanych od 1946 roku według zasad bolszewickich ordynacji wyborczych, w tym przypadku według zasad Kodeksu Wyborczego z 5 stycznia 2011 roku.

Sejm Walny pod moim marszałkostwem poparł na VIII Sesji Sejmu Walnego w mieście Koło Komitet Wyborczy Wyborców Grzegorza Brauna Szczęść Boże! Zrobiliśmy to najpierw głosując, a następnie aktywnie wspierając działania tegoż Komitetu, licząc na wzajemność tzn. na popieranie idei zmian ustrojowych w Polsce na rzecz powrotu do sprawdzonej – autorskiej, bo naszej tzn. Najj. Rzeczypospolitej organizacji ustrojowej, wyrażonej przez dorobek ustawodawczy Sejmu Walnego Wielkiego zwanego Czteroletnim (1788-1792). Dorobek ten sprowadza się do trzech głównych równorzędnych sobie Konstytucji:

1. Konstytucji z 24 marca 1791 roku - „SEJMIKI”
2. Konstytucji z 3 maja 1791 roku - „O FORMIE RZĄDU”
3. Konstytucji z 13 maja 1791 roku - „SEJMY”

Uchwalone one zostały na Sejmie Walnym Czteroletnim (1788-1792) na którym uchwalone zostały również dodatkowe Konstytucje w liczbie 18, co daje obraz dorobku konstytucyjnego tegoż Sejmu.

Na pewno Sejm Walny Czteroletni był Sejmem stricte konstytucyjnym, bo zajmował się zamianą prawa zwyczajowego Najj. Rzeczypospolitej w prawo stanowione i to rangi najwyższej, czyli zajął się tzw. prawami kardynalnymi (zawiasowymi), na których to „zawiasach” powinno się zadzierzgnąć ustawodawstwo niższej rangi.

Nie jest prawnie możliwe, by tak jak obecnie jest, próbować nadal opracować jedną Konstytucję (akt prawny rangi najwyższej), która dotyczy wszystkich spraw kardynalnych. Jest to podejście błędne.

Kluczem, bowiem ustrojowym jest „brama”, przez którą przechodzi się do władzy, czyli Ordynacja wyborcza – „Sejmiki”; następnie jak są zorganizowane organy państwa - „Forma Rządu”; a następnie jak się stanowi prawo w tym jak jest resetowany system – „Sejmy”.

Budowanie systemu prawnego jest jak budowanie wieżowca - piętro po piętrze, zaczynając od fundamentu. Fundamentem tym jest ordynacja wyborcza.



Wracając do sprawy wyborów (opartych na bolszewickiej ordynacji) do bolszewickiego parlamentu zwanego dla zmylenia Polaków Sejmem i Senatem, zamiast multi-Komitetem partyjnym o proveniencji bolszewickiej, dwuizbowym (gdzie bolszewicki Senat pilnuje bolszewickiego Sejmu – takie „NKWD” na tyłach wojska), należy zauważyć, że wybory te są trzyetapowe. Chodzi w nich generalnie o to, by patriotyczna „mysz” nie prześlizgnęła się do Sejmu czy Senatu.

Pierwszy etap to rejestracja Komitetu Wyborczego z listą poparcia, co najmniej przez 1.000 osób. Jest to etap w którym bolszewickie służby identyfikują „wrogów ludu”.

Drugi etap to są już praktyczne wybory zasadnicze, bo należy zgłosić listy kandydatów do „Sejmu” i „Senatu” z listami poparcia odpowiednio 5.000 oraz 2.000 osób. Dla rządzących partii politycznych reprezentujących bolszewicki reżim i żywioł, te wymogi są proste, bo mają rozbudowane struktury terenowe partyjne oraz mają swoich ludzi na urzędach, którzy zbieranie podpisów traktują jako akt poddaństwa i lojalności, czyli jak nie uzbierasz podpisów to tracisz stanowisko etc.

Inaczej jest w Komitetach Wyborczych aplikujących do władzy.

Tu, konieczność poparcia kandydatów w postaci list z podpisami wymusza, szczególnie do „Sejmu” układanie list według osób zbierających podpisy lub, co najmniej według ich zdania. To zbieracze podpisów de facto układają listy kandydatów. Jeśli ktoś przynosi listy podpisów to może „targować się” o miejsce na liście. Dotyczy to też ruchów na początku konkurencyjnych, którzy zbierając listy podpisów „in blanco” (powszechna praktyka) mogą w ostatniej chwili przejść do konkurencji pod szczytnymi hasłami negocjując umieszczenie swoich ludzi na listach nowego „pana”.

Jak widać ten etap preselekcji to wybór osób, których wskazują najczęściej „zawodowi” od lat zbieracze podpisów. Jest tu ogromne pole do popisu dla służb, które poprzez kontakt operacyjny ze zbieraczami podpisów mają de facto wpływ, jakie osoby znajdą się na liście nawet najbardziej patriotycznego Komitetu Wyborczego Wyborców.

Moim zdaniem kontrolują oni w około 99% listy kandydatów niezależnie od opcji politycznych, czy formacji.

Tak, więc po drugim etapie służby mają pod kontrolą całe wybory. Teraz chodzi tylko o parytety partyjne, czyli targi jak mają być końcowo



sfalszowane wybory. Nie ma to zresztą dla bolszewii wielkiego znaczenia i kierują się w tym przypadku nastrojami społecznymi, by nie było powyborczego buntu i by Polacy zalegalizowani tym powszechnym brakiem buntu, fałszowane od samego początku wybory.

Nie ma de facto znaczenia kto końcowo wygra, bo praktycznie wszyscy kandydaci są kontrolowani, więc z punktu widzenia służb nie ma znaczenia czy rządzi PiS czy PO z PSL, czy Kukiz czy Korwin. To nie ma najmniejszego znaczenia, bo wszyscy ci ludzie po „preselekcji” II etapu bolszewickich wyborów, mają koncesję służb na rządzenie pod kontrolą operacyjną. Ponieważ społeczeństwu (bolszewia nie zna pojęcia narodu) trzeba rzucać nadzieję zmian więc rozszady są potrzebne dla zmylenia Polaków. I zapewne taka rozszada, która kompletnie nic nie zmieni kierunkowo jest szykowana.

Trzeci etap, czyli wybory stricte (z urnami), są już na tyle wcześniej podfałszowane, że wymagają tylko „retuszu” parytetowego. Do tego też służy akcja sondażowa fałszywie wcześniej informująca, kto wygra, by przygotować Polaków na efekt końcowy.

Tak więc co cztery lata „wybory” parlamentarne służą władzy a nie Polakom. Chodzi o to by zidentyfikować wrogów ludu. Onegdaj rolę tę odgrywały kontrolowane przez służby amnestie np. amnestia dla podziemia antykomunistycznego w 1947 roku. Chodziło wówczas o to, by zidentyfikować wrogów komunizmu, a następnie poddać ich systemowi represji. Obecnie rolę taką pełnią kontrolowane wybory, które mają przede wszystkim zidentyfikować wrogów komunizmu oraz dokonać rozszad personalnych w celu uspokojenia nastrojów społecznych z wykorzystaniem naturalnego ludzkiego odruchu tj. nadziei na zmiany. Kłania się tu słynne przesłanie Giuseppe di Lampedusa w „Lamparcie” – *„Trzeba wiele zmienić, aby wszystko zostało po staremu”*. Co cztery lata dokonuje się właśnie pod kontrolą operacyjną służb takie zmiany aby wszystko zostało po staremu. Nie inaczej będzie w 2015 roku czego dowiódł empirycznie eksperyment badawczy przeprowadzony przez Grzegorza Brauna pod nazwą KWW Grzegorza Brauna „Szczęść Boże!”.

To, że KWW Grzegorza Brauna... zarejestrował 12 List w Okręgach Wyborczych do Sejmu nie jest ani sukcesem ani porażką, ale informacją, że na tylko tyle służby zezwoliły. Na tych listach zresztą są ludzie w części „koncesjonowani” (w sensie niekaralności etc. – sterylności politycznie w ujęciu bolszewickim), więc



mają za zadanie tylko autoryzować demokrację bolszewicką. Jest to też okazja dla służb, by ci nieliczni tzn. bez koncesji spalili się wyborczo, poprzez zadłużenie siebie i rodzin, pomówienia, ośmieszenia etc., by pokazać, że nie mają żadnego lokalnego poparcia. Do tego służą dyspozycyjne media lokalne (też „koncesjonowane”).

W tym przypadku chodziło zapewne o to, by pokazać Polakom jak nikłe jest poparcie ruchów stricte katolickich (porzućcie wszelką nadzieję).

Ważną kwestią teologiczną jest zastanowienie się czy „Szczęść Boże!” narusza drugie przykazanie tj. jest „wzywaniem imienia Pana Boga nadaremno”.

W tym miejscu należy przytoczyć wykładnię tego przykazania:

Bóg pragnie, aby Jego imię było wzywane, kiedy jesteśmy zagrożeni, zwłaszcza przez grzech. "To właśnie przez grzeszników Imię [Boże] powinno być wzywane. [Mają Go] wzywać ci, którzy czują się duszeni przez szatana i chcą się wyzwolić z grzechu i od Zwodziciela. Którzy chcą. (...) Powiedziano w Księdze Rodzaju, że wąż skusił Ewę w godzinie, gdy Pan nie przechadzał się po Edenie. Gdyby Bóg był w Edenie, szatan nie mógłby tam przebywać. Gdyby Ewa zawołała Boga, szatan uciekłby. Miejcie zawsze w sercu tę myśl i szczerze wzywajcie Pana. To Imię jest zbawieniem. Wielu z was chce wejść do rzeki, aby się oczyścić. Ale oczyszczajcie bez przerwy serca wypisując w nich miłością słowo "Bóg". Niech nie będzie kłamliwych modlitw. Nigdy praktyk z rutyny. Ale sercem, myślą, czynami, całym sobą wypowiadajcie to Imię - Bóg. Wymawiajcie je, abyście nie byli sami. **Mówcie je, aby doznać wsparcia.** Wypowiadajcie je dla uzyskania przebaczenia." (M. Valtorta. Poemat Boga-Człowieka, Księga druga 88, Katowice 1997, wyd. Vox Domini). www.teologia.pl

Jak widać Grzegorz Braun wzywając imienia Pana Boga w państwie szatana uczynił prawidłowo. Na pewno przyniesie to z czasem dobro.

Ktoś powie: obecna ordynacja wyborcza jest szatańska. Winduje w górę kanalie i sprzedawczyków, a eliminuje i kompromituje najszlachetniejszych i najlepszych.



Tak! Obecna ordynacja wyborcza jak i cała ta demokracja partyjna są wymysłem szatana. To nie „demos” i „κρατική” (państwo ludu) ale „demons” (łac.) i „κρατική” (państwo szatana) stworzyły pojęcie „demokracja”.

Tak, więc **DEMOKRACJA** to rządy szatana, a skoro tak, to ordynacja wyborcza nie może być inna niż szatańska.

Brama do władzy zbudowana przez szatana jest tak szczelnie zabezpieczona między innymi programami wyborczymi i dotacjami budżetowymi, że gdyby komuś udało się jednak przekroczyć próg wyborczy 3-5% to jest zachęcany (kuszony) dotacjami budżetowymi do szybkiego przekształcenia się w partię polityczną (organizację szatańską), bo Komitet Wyborczy Wyborców (niepartyjna organizacja wyborcza) musi zgodnie z bolszewicką vel szatańską ordynacją wyborczą ulec likwidacji po wyborach, a jeśli sam „ruch” (program) ma przetrwać i jeszcze w nagrodę otrzymać dotację budżetową (niby refundację kosztów wyborczych) to powinien się przekształcić w partię polityczną, czyli przystąpić do zastępów szatańskich. Z tego punktu widzenia Bóg wiedział, co robi.

Nota bene widać gołym okiem niekonsekwencję prawną. KWW musi ulec likwidacji ale partie polityczne stojące za Komitetami partyjnymi nie. Rodzi się więc logiczne pytanie: **po co są partie polityczne po wyborach?**

Znowu logika podpowiada, że centrale tych parlamentarnych już partii tworzą nieformalny organ nadzoru nad Posłami i Senatorami, czyli tworzą bolszewickie multi-Komitety Centralne Partii, które de facto rządzą Polską pod nadzorem służb, które stworzyły te partie, a Posłowie i Senatorowie bolszewickiego Sejmu i Senatu to tylko pacynki w rękach tych Komitetów. Zamiast więc Posłowie i Senatorowie być przedstawicielami narodu i swoich Ziem z których zostali wybrani w rzeczywistości stają się etatowymi pracownikami Komitetów Centralnych swoich partii politycznych, które desygnowały ich do pracy poselskiej i senatorskiej pod ścisłym nadzorem nazywanym dyscyplina partyjną.

Stąd tylko powrót Sejmików Ziemskich może spowodować prawidłowe funkcjonowanie Sejmu Walnego jako alternatywy do Sejmu bolszewickiego. Bolszewia musi się liczyć z tym, że Polacy wcześniej czy później wypowiedzą posłuszeństwo Sejmowi bolszewickiemu, jako nie reprezentującego ich tylko



komunistów, liberałów, masonów, których w Polsce jest nie więcej niż 1-5%. Dlatego tak ważny jest Sejm Walny wolnych Polaków, który z automatu zastąpi bolszewicki system odgórnej władzy na władzę oddolną - samorządną.

Bolszewicki system wyborczy z punktu widzenia szatana jest optymalny, bo odrzuca ludzi szlachetnych już na etapie szatańskiej preselekcji, no, ale jeśli już ktoś chce wejść do domeny szatana, to system ten powoli, często niezauważalnie dla zainteresowanego, zamienia taką osobę w narzędzie szatana.

Przed obecnym szatańskim parlamentem oraz w jego wnętrzu nad portalami winny wisieć napisy dla nieorientowanych postów i senatorów: przy wejściu – „Witaj w piekle!”, a dalej we wnętrzu - „Porzuć wszelką nadzieję!”.

Kolejny raz wracając do KWW Grzegorza Brauna... i zawartych w Kole na Sejmie Walnym swoistych *pacta conventa*, to tylko delikatnie zwracam uwagę, (co nie miało większego znaczenia, jeśli chodzi o wynik wyborczy), że za mało Grzegorz Braun demaskował DEMO[N]KRACJĘ, a za bardzo diagnozował obecną sytuację, stając się tym samym GENERALNYM DIAGNOSTĄ SYTUACJI III RP (Czeciaerpe), zamiast BUDOWNICZYM-ODNOWICIELEM Najj. Rzeczypospolitej (by stać się kimś na wzór Kazimierza I Odnowiciela).

Przestanie: **Wiara, Rodzina, Własność** rodzi pytania:, jaka wiara?, jaka rodzina? i jaka własność?. Pamiętamy, że bolszewia zawsze dodawała słowo „socjalistyczna”. Mielśmy, więc wiarę socjalistyczną, czyli ateizm lub marksizm, mieliśmy rodzinę kolektywną vel socjalistyczną, mieliśmy własność socjalistyczną.

Bolszewia poświęciła wiele czasu, by pojęciom podmienić znaczenie. Dlatego tego typu hasła nie znajdują właściwego zrozumienia, bo nie są rozumiane powszechnie tak, jak są rozumiane w nauce katolickiej. Polacy przeszli i przechodzą od 1944 roku proces „prania mózgów” polegający przede wszystkim na odwracaniu pojęć np. patriotyzm = faszyzm, rodzina = związek partnerski, wiara = opium dla ludu, tradycja = ciemnogród, etc.

Hasła: **KRÓL, SENAT WALNY, SEJM WALNY, SEJMIKI ZIEMSKIE** zdecydowanie zainteresowałyby znacznie więcej osób, bo zawierają w sobie gwarancję poważnej zmiany ustrojowej, a nie „kosmetykę” władzy.



ANALIZA OBECNEJ SYTUACJI

Logiczne, że rządy szatana w Polsce są widoczne gołym okiem i analizowanie ich zdrowym umysłem musi prowadzić do konstatacji, że rządzą nami nieudacznicy, ludzie różnych służb, łóź, żydzi (lub, co najmniej filosemici), czyli de facto ludzie na usługach szatana, bo jak to jest inaczej możliwe, by w Polsce tak długo zarządzili antypolacy? W Europie niestety nie jest lepiej!

O takim stanie rzeczy, tak w Polsce jak w Europie przesądziły rewolucje szatańskie, to jest dwie siostry bliźniaczki - rewolucja francuska i rewolucja bolszewicka z innymi rodzonymi siostrami „przyrodnymi” włącznie, np. z Republiką Weimarską, Włoską, etc.

Europa od czasów XVIII wieku zwanego wiekiem Oświecenia (Iluminacji) dostała się pod panowanie szatana (rozum bez wiary), który stosunkowo łatwo poradził sobie z krajami schizmatyckimi (protestanckimi) Zachodniej Europy wprowadzając tam rządy szatana w wyniku zamętu rewolucji francuskiej. Szatan poradził sobie w ten sposób (wykorzystując rozum bez wiary) z arcykatolicką Francją, z Anglią, z Hiszpanią, z Włochami i krajami skandynawskimi.

Dla Europy Wschodniej szatan wymyślił rewolucję bolszewicką, która objęła Rosję, Niemcy (rewolucja weimarska), a po 1944 kraje niby wyzwolone, a de facto podbite przez sowiecką Rosję, w tym Polskę. Tym samym wydawało się, że szatan pokonał wszystkie rządy Chrystusowe w Europie. Nie przewidział jednak mocnych korzeni wiary katolickiej w Polsce i póki, co, wybił sobie w Polsce zęby, ale dalej próbuje.

Jest pewne, że Chrystus kolejny raz pokona szatana w Europie dzięki Polsce. To Polska zrechrystianizuje Europę i stanie się z powrotem Imperium chrześcijańskim, w którym da się żyć po Bożemu.

Europa Zachodnia jest skazana albo na powrót do swoich korzeni tj. do cywilizacji łacińsko-greckiej pod przewodnictwem katolickiej Polski albo na zgubę.

SENTENCJA APELU

Wróćmy do kwestii: co robić po rejestracji tylko/aż 12 List kandydatów z KWW Grzegorza Brauna...?



Po pierwsze: my jako Sejm Walny chcemy nadal popierać tych Kandydatów, bo wiemy, że mają do spełnienia rolę, co najmniej edukacyjną. Chcemy aktywnie ich wspierać i jesteśmy gotowi na wspólne wystąpienia kampanijne.

Po drugie: wydaje się sensowne, by mądrze zagospodarować organizację tegoż Komitetu, który w części przeszedł do roli obserwatora wydarzeń.

Z naszej strony proponujemy paralelne scedowanie organizacji KWW Grzegorza Brauna... na rzecz Sejmu Walnego i skorzystanie z doświadczenia i wiedzy Pełnomocników Wyborczych tego Komitetu i ich współpracowników jako naturalnych Marszałków lub Asesorów Sejmików Ziemskich Prowincjonalnych, które w 100% pokrywają się terytorialnie i numeracyjnie.

Dlatego też pozwalam sobie zaprosić po 3 osoby z każdej prowincji sejmikowej ludzi Grzegorza Brauna (z opcją ich nominacji na Marszałków Sejmików Prowincjonalnych) oraz samego Grzegorza Brauna z małżonką na Sesję Zwyczajną Sejmu Walnego w dniu 3 października 2015 roku do Niepołomic.

Pragnę nadmienić, że na tym Sejmie planujemy podjąć uchwałę o intronizacji Chrystusa Króla na Króla Polski.

Wiem, że w dniu 27 września 2015 roku Grzegorz Braun organizuje Konwencję swojego Komitetu, więc nic nie stoi na przeszkodzie, by kolegialnie w sprawie uczestnictwa na Sejmie Walnym się wypowiedzieć.

Z naszej strony będzie obecny na konwencji KWW Grzegorza Brauna... Pan Cezary Mariusz Tousty, z jednej strony jako Marszałek IXL Sejmiku Ziemskiego Prowincjonalnego Ziemi Koszalińsko-Słwieńskiej oraz jednocześnie Przewodniczący Komisji Regencyjnej Sejmu Walnego, a z drugiej strony jako Pełnomocnik KWW Grzegorza Brauna... – Okręg 41 – Koszaliński.

Tak, więc, poprzez niniejsze pismo jak też poprzez Cezarego Mariusza Tousty zapraszam serdecznie w/w osoby na Sejm Walny do Niepołomic.

Jak powszechnie wiadomo intensywnie popiera nas ruch „1Polska” pod przewodnictwem Szanownego Pana Konrada Daniela, który to ruch jest nie tylko „kompatybilny”, ale często złączony unią personalną z KWW Grzegorza Brauna... Nie ma tu żadnej kolizji tym bardziej, że Sejm Walny i Sejmiki są



miejszem obrad dla wszystkich wolnych, (co najmniej niepartyjnych) Polaków. Tym samym im więcej ruchów angażuje się w sejmikowanie i Sejm Walny tym lepiej.

Informujemy przy okazji, że na Sejmie Walnym przygotowanych jest po 5 miejsc z każdego Sejmiku Ziemskiego Prowincjonalnego vel Okręgu Wyborczego, czyli 205 miejsc oraz 36 miejsc, czyli po 3 Kandydatów z List wyborczych Grzegorza Brauna zarejestrowanych przez OKW.

Osoby na Sejmie Walnym będą zasiadać ziemsko i reprezentować Ziemię, a nie Komitet Wyborczy czy inną organizację. Każda Ziemia ma jeden głos na Sejmie Walnym, co w praktyce oznacza, że gdy Postów z danej Ziemi jest kilkoro to muszą wcześniej wypracować swoje stanowisko w danej kwestii i przekazać je Marszałkowi danej Ziemi, by ten oddał głos w imieniu całej Ziemi - Prowincji.

W przyszłości w ciągu trzech tygodni od Sejmu Walnego Marszałkowie muszą zwołać Sejmiki Prowincjonalne relacyjne i ratyfikować Uchwały-Sancyty e swoich Ziemach. Nie ratyfikowanie Uchwał w 1/2 Ziem powoduje abrogację Uchwał-Sancytów.

GRZEGORZ MICHAŁ BRAUN W RADZIE REGENCYJNEJ SEJMU WALNEGO



Pragnę jednocześnie zaproponować Grzegorzowi Michałowi Braunowi członkostwo w **Radzie Regencyjnej**, jaką zamierzamy na tym Sejmie Walnym w Niepołomicach powołać, być może jako Przewodniczący tej Rady (będzie głosowanie w tej sprawie).

Jako Sejm Walny powinniśmy mieć organ wykonawczy współpracujący z Prymasem Polski w celu elekcji i koronowania w przyszłości Króla Polski, a w



międzyczasie, w czasie obecnego interregnum, zastępowanie Go kolegiennie wraz z Prymasem.

Wydaje się, że Grzegorz Michał Braun nadaje się do tej roli jako osoba posiadająca określony zasób wiedzy oraz osoba nieukrywająca swoich poglądów na temat konieczności Króla w Polsce.

Mam nadzieję, że mój apel zostanie pozytywnie wysłuchany.

Z pozdrowieniem.

Dano w Myszkowie, 22 dnia września A.D. 2015



*Marszałek Sejmu Walnego
Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014
Wojciech Edward Leszczyński*

You Tube [Sejm Walny TV](#)

